

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Przełomowa data

(m) Data 18-go listopada 1935 roku ma być wyrznięta na ratuszach wszystkich miast włoskich, na wieczną rzecz pamiątkę. Dzień ten bowiem stał się dnem przełomowym — nie tylko dla dalszych losów wojny obecnej, ale i dla przyszłości Włoch. Wejście w życie sankcji złączyło się z wyjazdem na front afrykański naczelnego wodza armii włoskiej, marszałka Badoglio i w niedługiej już przyszłości należy oczekiwać w Abisynji rozstrzygających wydarzeń.

Wchodzimy zatem w drugi akt dramatu. Półtoramiesięczny okres przygotowań, wahań, zakulisowych zabiegów, już jest definitywnie zamknięty. O wyniku wojny zadecyduje siła orężna i — siła moralna narodu włoskiego.

Wojna bowiem afrykańska traci swój kolonialny charakter, a staje się wojną narodową. Od chwili wejścia w życie sankcji, najdrobniejsze szczegóły dnia powszedniego będą przypominały każdemu obywatelowi włoskiemu, że jego ojczyzna toczy ciężką walkę, a na szali dziejowej leży jej wielkość, jej przyszłość. Przeważenie tej szali na stronę zwycięstwa zależeć będzie przede wszystkim od odporności psychicznej narodu włoskiego, od jego energii, wytrwałości, nieugiętości.

Przez lat trzynaście przygotowywał Mussolini społeczeństwo włoskie do tego wielkiego egzaminu z siły charakteru, przed jakim stanęło obecnie. Pomyślny zaś wynik tej próby wnieść do sytuacji międzynarodowej czynnik nowy, którego nie uwzględniano dotychczas.

Nie można bowiem nie liczyć się z państwem, za którego armia i polityka stoi zwartym iironem siła psychiczna całego narodu. Doświadczaliśmy tego na naszej własnej historii, z największych nie raz opresji wychodząc zwycięsko — głównie właśnie dzięki tej odporności ducha, jaką potrafił się do siebie wykreślić.

W dniu 18 listopada w taki okres decydującej walki o swą przyszłość wszedł naród włoski.

Powódzie we Francji

Woda niszczy tory kolejowe

ARYŻ, 18.11. ATE. Wody Rodanu wzbierają w dalszym ciągu. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek poziom rzeki podniósł się o dalsze 30 cm. i w pobliżu Avignon doszedł do 6,80 mtr. Od 84 lat nie zanotowano tak wielkiego przyboru wód. W wielu miejscowościach połączenia telefoniczne i kable elektryczne zostały zerwane. W Avignon i okolicy policja aresztowała około 100 rzemieślników, którzy plondrowali domy, opuszczone przez mieszkańców.

Niedzielną lustrację handlu w Warszawie

W ub. niedzielę na ulicach Nowej, Gęsiej, Pokornej i Wesołej przeprowadzono lustrację policyjną dla sprawdzenia wykonywania przez sklepy przepisów o odpoczynku świątecznym.

W 4-ch wypadkach spisano protokół za handel mimo niedzieli. Poza to 2 raporty skierowano do Inspektoratu Pracy spowodu zatrudniania personelu w niedzielę.

Wczoraj rozpoczął się

Proces morderców z O. U. N. o zamach na ś. p. ministra Pierackiego

Badanie personaljów

Wczoraj rozpoczął się w warszawskim Sądzie Okręgowym wielki proces 12-tu Ukraińców, którzy zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem udziału w zamordowaniu gen. brygady Bronisława Pierackiego, Ministra Spraw Wewnętrznych.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczący prezes Sądu Okręgowego Posemkiwicz, jako sędziowie - wotanci zasiadają s. Dębicki i s. Wiszniewski, jako sędzia zapasowy zasiada s. Cichowski. Oskarża prokurator Sądu Apelacyjnego K. Rudnicki i prokurator Sądu Okręgowego Żeleński. Obronę wnoszą adwokaci ukraińscy ze Lwowa: Lew Hankiewicz, Paweł Horbowy i Szałapak, przyczem prawie każdy z nich podjął się obrony kilku oskarżonych. Pięciu oskarżonych nie ma zupełnie obrońców.

Prokurator powołał 140 świadków oraz pięciu biegłych. Proces, którego akta obejmują 24 tomy — potrwa prawdopodobnie 4 tygodnie.

Wszyscy oskarżeni ubrani są po cywilnemu i występują we własnych ubraniach. Zwraca uwagę oskarżona Hnatkowska, ubrana w modną czarną sukienkę, przybraną aksamitem. Z ust Hnatkowskiej, młodej 23-letniej Ukrainki, nie schodzi uśmiech.

O godz. 9.55 dzwonek obwieszcza wejście na salę kompletu sądownego, złożonego z wice-prezesa Posemkiwicza, sędziów Wiszniewskiego, Dębickiego i Cichowskiego. Na fotelach oskarżycielskich zasiadają prokuratorzy: szef apelacji p. K. Rudnicki i wiceprokurator Wł. Żeleński.

Wstępną czynnością sądu jest

odebranie personaljów od oskarżonych. Pierwszy wstaje Stefan Bandera. Imię podaje z ukraińskiego „Stepan“, imiona rodziców Andrij i Mirosława. Data urodzenia pada również w języku ukraińskim.

Przewodniczący: — Czy oskarżony zna język polski?

— Tak.

Przew.: — Oskarżony winien zeznawać w sądzie po polsku. Bandera odpowiada coś po ukraińsku, bardziej zrozumiałe słowa dochodzą: „Tilki u mowi ukraiński“.

Przew.: — Jeżeli oskarżony nie będzie odpowiadał, zostaną dane odczytane z akt śledztwa.

Obronca Bandery, adw. Horbowy wstaje i chce zabrać głos.

Przewodniczący: — Uważam, że w sprawie językowej nie będzie dyskusji. Jeżeli oskarżony nie chce odpowiadać...

Bandera po ukraińsku: — Ja chcę odpowiadać...

Przew.: — W sądzie obowiązują urzędowy język polski.

Nie dopuszczając dyskusji w tym względzie, prezes sądu poleca adwokatowi usiąść. Tymczasem przewodniczący odczytuje, że według art. 10 przepisów, kategorycznym wymogiem w sądzie stołecznym jest używanie języka polskiego, a język rusiński może być używany tylko na ziemiach południowo-wschodnich.

To samo kolejno powtarza się przy każdym z pozostałych oskarżonych.

Po załatwieniu się z personaljami przewodniczący zauważa, że jak wynika z danych sprawy, wszyscy oskarżeni władają językiem polskim.

Wnioski adwokatów

Adwokat Horbowy prosi o głos.

Przewodniczący: — Jaki wniosek pan adwokat chce zgłosić?

Czy w kwestii językowej? Ta już została rozstrzygnięta.

Obronca: — W powołaniu się na art. 140, proszę o sprowadzenie tłumacza.

Przewodn.: — Dyskusję w tej kwestii uważam za niewskazaną, proszę usiąść.

Drugi skolei obrońca, adw. Szałapak, wnosi o danie mu możliwości porozumiewania się z oskarżonymi, z wykluczeniem osób postronnych.

— Oskarżenia są przegrodzeni, każdy policjantem. W ten sposób miewania się z nimi bez świadków, gdyż każda nasza rozmowa ma świadków w osobie dwu policjantów, z jednej i z drugiej strony oskarżonego. Obronca jest krytyczna, ale to, co mówi, słyszą policjanci. Proszę, żeby posturkowanych albo usunąć, lub tak ich umieścić, by nie wysłuchiwać rozmów, prowadzonych przez oskarżonych z obrońcami.

Przewodniczący: — Takie jest zarządzenie przewodniczącego i nie znajduje potrzeby zmiany.

Wówczas adw. Horbowy, obrońca Bandery, stawia drugi wniosek o odroczenie rozprawy i przywrócenie terminu na wniesienie sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia.

Wyrok w procesie o zajścia w Kowiesach
Oskarżony Szczeżko uniewinniony

Nielegalny O.N.R. uznany za inspiratora zająć

Wczoraj o godz. 12.30 został ogłoszony wyrok w sprawie o zajścia w Kowiesach.

W procesie tym było 26-ciu oskarżonych z Sylwestrem Szczeżką, Wacławem Gaskiewiczem i Szecepanem Kowalczykiem na czele.

Oskarżony Gaskiewicz został uznany winnym tego, że w dn. 7 września 1935 r. założył Związek, mający na celu przeszkodzenie siłą w wyborach i związku tym kierował, za co na zasadzie art. 166 § 2 K. K. skazano go na

3 lata więzienia. Osk. Szecepana Kowalczyka uznano winnym wzięcia udziału w tym samym związku podczas zająć w dn. 8 września 1935 r., za co na podstawie tego samego przepisu prawa skazano go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Następnie, oskarżeni: Opacki i Józef Kwiatkowski skazani zostali po 1 roku więzienia każdy.

Pozostałych 14-tu oskarżonych skazano na karę więzienia 8 miesięcy, bądź 6 miesięcy każdego.

Grupę oskarżonych w ilości 8-miu osób z oskarżonym Sylwestrem Szeżką na czele, Sąd Okręgowy uniewinnił. Wykonanie orzeczonej kary Sąd Okręgowy wszystkim oskarżonym, z wyjątkiem Gaskiewicza, Kowalczyka i Józefa Kwiatkowskiego, zawiesił na lat 5.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku, przewodniczący p. wiceprezes Duda podał krótkie motywy.

Oskarżeni wyrok przyjęli spokojnie.

— Jako obrońca Bandery nie

malem możliwości porozumienia się wcześniej z nim i opracowania obrony. Akt oskarżenia uprawomocnił się dopiero 12-go października. Do tego dnia nie mogłem więc mieć dostępu do sprawy, z uwagi na możliwość wznowienia śledztwa. Czyniłem starania u rodziców oskarżonego i dopiero 23-go października otrzymałem od nich upoważnienie do wnoszenia obrony Bandery. Wtedy zatem wniosłem podanie do sądu o umożliwienie mi otrzymania od Bandery pełnomocnictwa. Wszystko to trwało od 26 października do 7-go listopada. Prywatnie otrzymałem wiadomość o dopuszczeniu do obrony 10 listopada, a oficjalnie dopiero 13 listopada, ponieważ tymczasem były trzy dni świąt zaledwie pięć dni pozostało mi na przejrzenie akt obrzynego procesu, w którym materiał obejmuje 26 tomów. Wykluczone jest, abym się mógł należycie przygotować do obrony. Zaznaczam je

szcze, że władze sądowe przestrzegają specjalnie rygoru niedopuszczania nikogo do akt sprawy. Powołując się zatem na sumienie adwokackie i powagę godności obrońcy, proszę o odroczenie sprawy na miesiąc, lub na taki okres, aby mógł należycie przygotować się do sprawy, co jest obiektywnym prawem nie tylko dla prokuratora, ale i dla obrony. Oskarżony nie mógł w terminie zgłosić świadków, zaco nie jest odpowiedzialny. Oba moje wnioski zasługują na uwzględnienie jeszcze i dlatego, że na ławie oskarżonych siedzi 5 osób, które dotychczas nie zdolały wybrać sobie obrońców.

Wstaje adw. Hankiewicz i zgłasza wniosek, prosząc o uchwałę pełnego kompletu sądu co do wniosku adw. Szałapaka w sprawie porządku siedzenia oskarżonych między policjantami, zwracając uwagę na to, że posterunkowi przeszkadzają obrońcy.

— Proszę o przerwę — mówi adw. Horbowy, — w celu porozumienia się z klientem.

Przew.: — Jeżeli oskarżony zrzekł się obrony pana adwokata, to nie ma potrzeby pan porozumiewać się z nim.

Jednak prok. Żeleński przytacza się do prośby obrońcy, mówiąc, że może adwokatowi uda się skłonić Bandę, aby zaniechał demonstracyjnych okrzyków i jednocześnie wyjaśnia, że wniosek adw. Hankiewicza co do Czornija jest nieuzasadniony.

— Czornij istotnie był poddany badaniu psychiatrów, jednak biegli ustalili kategorycznie i jednoznacznie, że oskarżony jest poczytalny.

Adw. Hankiewicz oświadcza wówczas na to, że nie miał pretensji do aktu oskarżenia, chciał tylko zauważyć, że w akcie niema o tem mowy.

Sąd udał się na naradę co do zgłoszonego ostatnio wniosku obrony.

Po przerwie p. przewodniczący Posemkiwicz zakomunikował obrońcom, że zostały już wydane specjalne polecenia, i obrońcy będą mogli porozumiewać się z oskarżonymi bez asysty policyjnej. Policjanci mają się odwracać i nie wysłuchiwać treści rozmów, prowadzonych przez oskarżonych z adwokatami.

Następnie adw. Horbowy złożył oświadczenie następujące:

— Wobec tego, że będą robione usiłowania celem uzyskania obroncy dla innych oskarżonych, oświadczam, że oskarżony Bandera cesa złożone oświadczenie o odebraniu mi pełnomocnictwa i wobec tego w dalszym ciągu go bronię.

AKT OSKARŻENIA PODAJEMY NA STR. 3-EJ.

Poczytalność Czornija

Nadto adw. Hankiewicz stawia nowy wniosek co do Jakóba Czornija w kwestii jego poczytalności, powołując się, że w aktach sprawy jest orzeczenie psychiatrów.

Przew.: — Czy pan broni Czornija?

— Nie, ale w aktach sprawy zauważyłem dokument, który zainterესuje sąd z urzędu.

Przewodniczący: — Skoro nie jest pan obrońcą Czornija, nie może pan przemawiać w jego imieniu.

Adw.: — Nie chodzi tu o Czornija, lecz o ustawę. Możemy się znaleźć w ślepej uliczce, wiadomo przecież, że Czornij był 8 lutego

1935 odesłany do Tworek.

Przew.: — To jest znane.

Obronca: — Ale niema o tem w akcie oskarżenia.

Przew.: — Nie udzielam panu głosu w tej materii.

Obronca siada zatem, a wówczas wstaje oskarżony Bandera i zaczyna coś mówić: — Muszę...

Policjanci z eskorty sadzą go jednak, biorąc z obu stron za ręce.

Skolei, gdy przewodniczący ostrzegł jeszcze raz Bandę, że będzie wydalony za niewłaściwe zachowanie się, jego obrońca, adw. Horbowy wyjaśnia, że przed chwilą oskarżony po ukraińsku oświadczył, że zrzeka się obrony.

18 listopada 1935 r. nazwany datą hańby

W całych Włoszech wywieszono chorągwie

RZYM, 17.11. (PAT). Agencja Stefani donosi: Na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej Mussolini przedstawił obszernie sprawozdanie o położeniu Włoch w przedmiocie sankcji. Po dyskusji nad tem sprawozdaniem uchwalono rezolucję następującą:

Wielka rada faszystowska zgromadzona w przedmiocie zastosowania t. zw. sankcji przeciw Włochom, oświadcza, iż data 18 listopada 1935 roku jest datą hańby i niesprawiedliwości w dziejach świata. Potępia sankcje dotąd nigdy nie stosowane, jako próbę zniwelowania życia gospodarczego narodu włoskiego i czcąc próbę poniżenia go, aby mu przeszkodzić w realizacji jego ideałów i potrzeb życiowych.

Wielka rada podkreśla z uznaniem przykładowy spokój i dyscyplinę, które okazuje naród włoski świadomy swojego przeznaczenia i dzielności i wzywa do przeciwdziałania się sankcjom najbardziej bezwzględnie. Mobilizując z pomocą organów reżimu całą energię moralną i zasoby materialne narodu, wzywa Włochów

do wywieszania sztandarów na 24 godziny w dniu 18 listopada.

Następnie rada postanawia zwołać do Rzymu na 1 grudnia 94 komitety prowincjonalne kobiet matek i wdów po poległych w wielkiej wojnie dla skoordynowania i wzmożenia oporu, w którym główna rola przypada kobiecie włoskiej.

Nakazuje wyrzyc na ratuszach w całych Włoszech napisy, które stanowią będą w wicki wspomnienie o niesprawiedliwości wyrażonej Włochom, którym tyle

zawdzięcza cywilizacja całego świata.

Wyróża sympatię państwom, które odmówiły udziału w sankcjach, pracowały na rzecz pokoju i dały tem wyraz uczuciom na rodów.

Wielka rada faszystowska wyraża przekonanie, że naród włoski da całemu światu dowód cnót rzymskich.

RZYM, 18.11. PAT. Ulice wszystkich miast we Włoszech przybrały świąteczny wygląd. Domy są udekorowane flagami.

Zajęcia na Politechnice nadal zawieszono

W dniu wczorajszym utrzymanie było w mocy zarządzenie rektora Politechniki Warszawskiej, prof. Warchałowskiego, o zawieszeniu zajęć spowodu ostatnich zająć.

Wobec tego, zarówno wykłady, jak i zajęcia praktyczne w laboratoriach i pracowniach nie odbywały się.

Termin wznowienia zajęć nie

został narazie podany do wiadomości studentów.

Rewizja w biurach Giełdy Mięsnej

Wczoraj w godzinach rannych przybyli do biura Giełdy Mięsnej na Pradze sądowe władze śledcze i po usunięciu z biura urzędników Giełdy przeprowadzili rewizję.